

KLEJNOT PUSTYNI

Niegdyś saluki był najbardziej cenionym psem ze Środkowego Wschodu. Nie można go było kupić a jedynie otrzymać w dowód uznania. Władcy arabscy cenili go bardziej niż swoje kobiety a wyższe od niego miejsce zajmowały jedynie najlepsze rumaki...

Saluki są niewątpliwie jedynymi z najpiękniejszych przedstawicieli grupy chartów. Szlachetne i delikatne budzą ogólny zachwyt a do tego są niezwykle inteligentne i wytrzymałe. Co zatem sprawiło, że ich popularność od lat utrzymuje się na dość niskim poziomie?

O tych pięknych zwierzętach rozmawiamy z panią Jolantą Franek (fot. obok), która od 1986 roku jest wierna tylko tej rasie i zna ją jak nikt inny.

PP: Jak dawno i w jakich warunkach rozkwitła ta miłość do saluki?

JF: *Pierwszego saluki zobaczyłam w 1981 roku. Rasa zaintrygowała mnie do tego stopnia, że kilka lat później kupiłam psa. Wybór był przemyślany i trafny. Saluki ujął mnie wdziękiem, elegancją, sprężystą i wytrzymałą sylwetką oraz przenikliwym spojrzeniem. Czworonogi te towarzyszą mi już od 25 lat.*

PP: Czy zajmowała się Pani ich hodowlą?

JF: *Nie, zawsze miałam tylko samce. Ich charakter bardziej mi odpowiada. Poza tym przy moim podróżniczym trybie życia łatwiej się z nimi przemieszczać – nie mają ciecarki i nie są humorzaste. Mam jednak znajomych, którzy są hodowcami. Uczestniczyłam też przy porodach, odbiorach miotu i widziałam jak dorastają maluchy. Aby dawały radość, muszą być umiejętnie prowadzone w pierwszych tygodniach życia oraz w młodości i dorosłości, przyzwyczajane do obroży, smyczy, innych psów, jazdy samochodem, pozostawiania w samotności. Saluki są obdarzone charakterem i inteligencją, która czeka na rozwinięcie przez zdrowo myślącego opiekuna. Źle prowadzone będą bojaźliwe.*

PP: Czy pierwsze Pani psy były podobne do tych obecnych? Czy rasa zmieniła się na przestrzeni lat?

JF: *W ciągu ponad dwóch dekad miałam pięć psów. Zdarzały się egzemplarze o różnych charakterach i temperamentach. Mój pierwszy Suren był bardzo samodzielny, lubił polować, jednak kury i ptactwo go nie interesowało. Obecny dziesięciolatek, Bardi, ma zbliżony do niego charakter. Natomiast Szami, młody trzylatek, goni liście, ptaszki a nawet ćmy... Pozostałe psy były bardziej przewidywalne, spokojniejsze.*

PP: Jak jest z tą chęcią polowania, czy nie da się jej u chartów wygasić?

JF: *To leży w ich naturze. Przed tysiącami lat wyhodowano je w tym celu. Dużo zależy od charakteru. Spokojniejsze saluki można nauczyć karność – tyle, że nie groźbą czy karą ale spokojem, cierpliwością i konsekwencją. One wręcz chłoną wiedzę i chcą być z człowiekiem. Są bardzo inteligentne. Oczywiście instynkt pogoni mają wszystkie osobniki ale to, czy pobiegną za motylkiem, czy nie zależy głównie od stopnia zaufania do człowieka i od temperamentu psa.*

PP: Jak zatem pochamować ten instynkt?

JF: *Pochamować się nie da, można natomiast ograniczyć. Trzeba przebywać z psem i dużo go uczyć. Szczenieta są plastyczne, dlatego łatwo je ułożyć i wpoić im, by nie ganiały kur, żyły w zgodzie z kotem. Niestety nie jesteśmy w stanie „wylączyć” wszystkich potencjalnych obiektów, na które*

chciałby zapolować. Dlatego może się zdarzyć, że doskonale ułożony chart pogna za zajacem lub pogoni owce, jeśli wcześniej ich nie widział i nie został nauczony, by ich nie ruszać. Z drugiej strony charcie instynkty można fantastycznie wykorzystać w psich sportach: coursingach, próbach pracy czy wyścigach torowych.

PP: Czy te psy wymagają dużo ruchu?

JF: Ze wszystkich chartów, saluki pokonują największe dystanse, bo są wytrzymałe. Długie wyprawy rowerowe czy intensywne, kilkugodzinne spacerowanie nie są dla nich jednak wskazane. Uwielbiają wybiegać się na rozległym terenie, gdzie nikt i nic nie będzie im przeszkadzać. Same dawkują sobie szybkość i tempo. Młodym salukom należy dobierać odpowiednich partnerów do zabawy, nie lubią bowiem nachalnych i niedelikatnych czworonogów. Potrafią się obrażać, jeśli podczas biegu jakiś pies na nie wpadnie lub zbyt mocno napiera w zabawie. Nie każdy rodzaj aktywności akceptują, na przykład bieganie z patykiem jest poniżej ich godności.

PP: Jaki rodzaj aktywności jest najlepszy dla saluki?

JF: Największą przyjemność sprawia im pościg. Każdy właściciel charta stara się zapewnić pupilowi aktywność. Dlatego wspólnie organizujemy treningi w terenie. Spotykamy się w weekendy, by psy mogły się poznać i wspólnie pracować. Kilka razy w roku organizowane są zawody terenowe tzw. coursingi, próby pracy smyczy a także wycigi na torze a le w nich uczestniczą sporadycznie.

PP: Co jest tak ujmującego w saluki, że nie chce się innej rasy?

JF: Saluki są jak koty... Mało szczekają, nie mają nieprzyjemnego psiego zapachu, myją się prawie jak mruczki. Jeżeli żyją z innymi rasami, często przejmują ich nawyki ale zdarza się, że trudno im zaasymilować się z małymi szczekliwymi pieskami. Znam taki przypadek- szczenię saluki trafiło do domu, w którym powitały go hałaśliwe yorki i musiało zostać odwiezione z powrotem do hodowcy. Saluki, zwłaszcza młode mają wrażliwą psychikę. Nie znoszą obszczekiwania lubią spokój i wygodę.

PP: Jak zachowują się w mieszkaniu?

JF: Są bardzo spokojne. Moje saluki dużo śpią i obserwują świat z balkonu. Kiedy krzyczę się po domu, bacznie mnie obserwują i starają się być w pobliżu. One są stale spragnione kontaktu z człowiekiem.

PP: Czy mając domek z ogrodem można je trzymać na zewnątrz?

JF: Saluki nie nadają się do życia poza domem. Oczywiście lubią przebywać w ogrodzie ale ani się tam nie wybiegają, ani nie posiedzą, gdy jest gorąco, zimno lub deszczowo. To typowe psy domowe. W upalne dni wchodzi do mieszkania, szukając chłodu i wygodnego fotela. W deszcz suki wychodzą niechętnie ale z kolei moim samcom złe warunki atmosferyczne na spacerze w niczym nie przeszkadzają. Trzeba też pamiętać, że saluki uwielbiają kopać. Nie polecam zatem pozostawiania ich samych w ogrodzie. Zdarza się, że nie wybiegane osobniki potrafią podkopać się pod ogrodzeniem i pójść na spacer.

PP: Jak wiele czasu należy im poświęcać?

JF: Moje psy wychodzą na dwa dłuższe spacerowanie w ciągu dnia i jeden krótszy. Staram się zapewnić im przynajmniej jedno wyjście, na którym mogą swobodnie się wybiegać.

PP: Uciekają na spacerach?

JF: Jeżeli są dobrze ułożone a spacerowanie są ciekawe to nie. Albo jak już wcześniej wspomniałam, potrafią być bardzo samodzielne i czasem reagują szybciej niż my. Mój pierwszy Suren kilka razy stracił mnie z oczu zamiast szukać, od razu postanawiał wracać do domu, że byliśmy na drugim końcu miasta, w miejscu gdzie swobodnie mógł się wyhasać, biegł do domu drogą, którą znał.. O jego trasie dowiadywałam się od taksówkarzy. Przed blokiem czekał, żeby ktoś wpuścił go na klatkę i zawsze znajdowałam go przed drzwiami. Podobnie postępuje mój obecny dziesięcioletni Bardi.

PP: Czy pielęgnacja jest trudna?

JF: *Nie, trzeba psa szczotkować, gdy linieje. Częściej przeczesuje się włos na uszach i ogonie oraz łapy między palcami. Trzeba sprawdzać uszy, bo podczas spacerów może się coś do nich dostać i wywołać stan zapalny.*

PP: Czy obficie i często gubią włos?

JF: *Psy linieją dwa razy do roku ale wypadający włos nie jest uciążliwy dla właściciela, gdyż zbija się w puszek, który łatwo usunąć.*

PP: Jaki mają stosunek do dzieci?

JF: *Raczej obojętny, chociaż na pewno łatwiej im będzie żyć w domu, gdzie są starsze pociechy, niehałaśliwe i mało absorbujące. Poza tym trzeba liczyć się z tym, że saluki są bardzo silne, chociaż na takie nie wyglądają. Nie mogą być wyprowadzane na spacery przez młodszych milusińskich, którzy nie poradzą sobie fizycznie z takim psem.*

PP: Czy wszystkich członków rodziny traktują podobnie, czy wybierają sobie jednego pana?

JF: *Zdecydowanie wybierają przewodnika a pozostałych członków traktują poprawnie. Słuchają głównie jednej osoby.*

PP: Czy wymagają specjalnej nauki czystości i zasad życia w domu?

JF: *Wszystkie moje psy bardzo szybko nauczyły się załatwiać potrzeby na zewnątrz. Oczywiście wymnagało to czasu i konsekwentnego wypracowania pewnych schematów: wychodzenie po każdym przebudzeniu, jedzeniu i zabawie. Każdy mój szczeniak miał jednak awaryjną toaletę wyłożoną gazetami gdy udawałam się do pracy. Teraz nie ma kłopotu, są wyprowadzane mniej więcej co osiem godzin, trzy razy dziennie.*

PP: Komu można polecić saluki?

JF: *Na pewno osobom spokojnym, wrażliwym. Odradzam jednak branie od razu dwóch psów. Najlepiej, jeśli ktoś nabędzie jednego saluki, poświęci mu czas i ułoży. Dopiero kiedy dobrze pozna rasę i uzna, że odpowiada jej charakter, powinien myśleć o kolejnych zwierzętach tej rasy lub hodowli.*

PP: Czy w hodowli są jakieś problemy?

JF: *Co ciekawe, zauważyłam, że saluki dobierają sobie partnerów. Znam przypadek, kiedy suczka kryta dwukrotnie nie zaszła w ciążę. Hodowczynie sądziła, że jest bezpłodna. Wcześniej poznała samca, który bardzo się jej spodobał i w końcu został jej partnerem, więc chyba na niego czekała, bo dała z nim potomstwo. Samce saluki nie biegają za sukami w cieczce, mimo zapachu. W tych sprawach zachowują się bardzo subtelnie.*

PP: Czy saluki są długowieczne?

JF: *Żyją średnio 10-13 lat, niektóre dożywają nawet 15 lat, jak zaprzyjaźnione, Arabella, Bahra czy Ora.*

Historia

Saluki to jeden z najstarszych chartów. Chociaż pierwsze podobizny naskalne przedstawiały psy o stojących uszach, to ok. 3 tys. lat p.n.e. stojącouchy Tesem został wyparty przez wiszącouchego charta. W krajach arabskich nazywano go El Hor (szlachetny) i trzymano w namiotach a Arabowie byli z nich niezwykle dumni.

Do Europy przywieziono saluki w IX wieku, nie utrzymywano ich jednak w czystości rasy, lecz krzyżowano z miejscowymi szorstkowłosymi gończyymi.

Saluki znany jest w kilku odmianach, o nazwach zależnych od miejsc, z których się wywodzi.. Na

terenach od Turcji do Turkiestanu, Mongolii i południowej Syberii zwany jest tazy (tazi). W świecie arabskim nazywa się go (niesłusznie) sloughi. Żadna inna rasa chartów nie występuje w tak wielu typach i wariantach jak saluki. Każde plemię Nomadów hodowało te czworonogi według własnych wyobrażeń ideału i upodobań oraz miejscowych zwyczajów.

Do Anglii sprowadzoni z Persji pierwszą sukę tazy (saluki), określaną jako „persian greyhound”, w 1840 roku. Pokazano ją publiczności w ogrodzie zoologicznym Regents Park.

W Niemczech pierwsze saluki, własność księcia Karola Pruskiego, pojawiły się później niż w Anglii, bo dopiero w 1963 roku, na I Wystawie Psów Rasowych w Hamburgu. W hodowlach krajów zachodnich nie uwzględniano różnic pochodzenia i wyglądu saluki, co oznaczało, że krzyżowano psy z różnych regionów. Przez to osiągnięto własny typ – pośredni lub wyrównany. Istnieje jednak wiele hodowli preferujących typ mocny lub wyraźnie lekki.

Standard rasy uwzględnia wszystkie typy saluki, żadnego nie dyskwalifikuje. W Europie faworyzowana jest odmiana długowłosa. Jako piękniejsza i bardziej wyszukana. Pierwsze saluki sprowadzono do Polski z Czech w 1978.

Choć od tej pory regularnie przybywają do nas psy z Europy Zachodniej i Skandynawii, wciąż pozostają rasą tylko dla koneserów.

Żywienie

Szczenieta saluki po odsadzeniu od matki i przejściu do nowego domu wymagają specjalnego żywienia. Według hodowców tej rasy Dany i Kena Allan, autorów książki „The complete Saluki”, szczenieta powinny być karmione cztery razy dziennie niewielkimi porcjami jedzenia zaleconego przez hodowcę. Jeżeli zaś zaistnieje potrzeba zmiany karmy, trzeba ją wprowadzać stopniowo przez dwa tygodnie. Sugerują też podawanie mleka, gotowanych jajek, mięsa, ryżu, jarzyn (marchwi, ziemniaków, kalafiorów, brokułów). W miarę wzrostu szczenięcia trzeba zwiększyć ilość podawanego pokarmu. Zjada ono dwarazy więcej niż dorosły osobnik. Po osiągnięciu wieku 24 tygodni liczba posiłków zostaje zredukowana do dwóch. Po dobraniu karmy właściciel powinien obserwować zachowanie swego pupila, jego funkcje trawienne, prawidłowość wzrostu. Należy unikać przekarmiania szczeniąt, aby nie dopuścić do szybkiego wzrostu i nadwagi młodego saluki, co niekorzystnie wpłynie na rozwój jego szkieletu kostnego. Pokarm należy podawać tak, aby młody chart rósł spokojnie i równomiernie. Jego dieta powinna bazować na karmie dobrej jakości zawierającej 22-24% białka, 10% tłuszczu, 5% włókna i witaminy oraz związki mineralne (wraz z odpowiednią dawką wapnia i fosforu dla rozwoju kości – idealny stosunek Ca; P w diecie wynosi 1,3: 1). Szczenieta oraz dorosłe saluki bardzo chętnie gryzą kości, co pomaga utrzymać dziąsła i zęby w dobrym stanie. Trzeba unikać drobnych kości, którymi pies może się zadławić przy połknięciu a tym bardziej kości gotowanych, które są twarde i przy rozgryzaniu dzielą się na ostre części, mogące przebić ściany przewodu pokarmowego lub spowodować zadławienie. Nie można zapominać o podaniu świeżej wody. (JS)

Zdrowie

Charty perskie to jedna z najstarszych i najzdrowszych ras. Te o niewielkim stopniu zmieniane przez człowieka psy osiągają średnią wieku 12-14 lat. Choroby kości i stawów, jak młodzieńcze zapalenie kości, dysplazja stawów biodrowych czy osteochondroza, stanowią problem u innych dużych ras, są u saluki rzadkością. Dostatecznie często natomiast zdarzają się urazy mechaniczne kończyn, nabyte w trakcie aktywności (stłuczenia, skaleczenia, naciągnięcia mięśni i ścięgien, rany darte, złamania). Wśród schorzeń pojawiających się u przedstawicieli tej rasy są nieprawidłowości dotyczące mięśnia sercowego (kardiomiopatia, rzadziej zaburzenia rytmu), niedoczynność tarczycy oraz autoimmunologiczna anemia hemolityczna. Podobnie jak u innych ras, zwiększa się częstotliwość alergii skórnych oraz występowanie chorób nowotworowych.

Problemy z narządem wzroku nie są częste, pojawić się mogą urazy rogówki oraz zażma. (DBB)

Tekst i zdjęcia: [Żaneta Żmuda Kozina](#)